OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 22 KWIETNIA 1929 ROKU. Nr. 108.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Banki prywatne

CHCĄ PODWYŻSZYĆ PROCENT OD KREDYTÓW.

Warszawa, 21.4. Związek banków w Polsce wystąpił wczoraj do Rządu z żądaniem podwyższenia dozwolonej stopy procentowej od udzielonych kredytów z 12 na 13 względnie 14 proc.Żądanie to związek uzasadnia podwyżką stopy dyskontowej Banku Polskiego i koniecznością podwyższenia procentu wkładowego.

Prawdopodobnie jednak Ministerstwo skarbu zgodzi się tylko na podwyżkę 1-procentową.

W związku z tem aktualna jest również kwestja ustalenia wysokości kosztów manipulacyjnych, stanowiących pokrycie kosztów własnych banków.

Rozstrzygnięcie tych spraw oczekiwane jest w najbliższych dniach.

Dekoracja

PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 21-4. (PAT.) W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzplitej dokonał na zamku dekoracji Krzyżem Zasługi 340 pracowników P. K. P., w tem 23 złotym Krzyżem Zasługi, 104 srebrnym Krzyżem i 211 bronzowym Krzyżem Zasługi.

Wrzenie studenckie

PRZECIW DYKTATURZE W HISZPANJI.

Paryż, 21-4. (AW.) Według nadeszłych tu wiadomości z Madrytu, doszło tam **ponownie do krwawych demonstracyj studenckich.**

W uniwersytetach w Salamance i w Saragossie **policja wkroczyła na teren uniwersytetów**, aby rozpędzić tam manifestujących przeciwko dyktaturze.

Również z Barcelony donoszą o rozruchach studenckich.

Profesorowie uniwersytetu mieli wystosować memorjał do rządu, wskazując na nieobliczalne skutki, jakie pociągnąć mogą za sobą dalsze represje względem studentów.

W walkach ulicznych, według pobieżnych obliczeń, **zostało rannych 40 studentów oraz 11 policjantów.**

Dziennik urzędowy ogłosił dekret o **zamknięciu uniwersytetu w Barcelonie.**

Przesilenie austrjackie

GABINET d-ra ENDERA.

Wiedeń, 21.4 (PAT). Tutejsze dzienniki wyrażają zgodne zapatrywania, że gabinet dr. Endera dojdzie do skutku.

Oficjalne postawienie tej kandydatury nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia, po konferencjach między stronnictwami dotychczasowej większości.

Pewne trudności czyni Związek chłopski przez postawienie wygórowanych żądań agrarnych, których spełnienia dr. Ender podjąć się nie chce.

W kwestji mieszkaniowej doszło już, jak donoszą dzienniki, do kompromisu między stronnictwami mieszczańskiem a socjalno - demokratycznem.

Dzienniki zamieszczają już życiorys nowego kanclerza.

Dr. Ender liczy lat 54, z zawodu jest adwokatem.

Od roku 1918 piastuje on urząd naczelnika Przedarulalji i jest przekonań katolickich.

W kołach politycznych znany jest **dr. Ender z umiarkowania.**

Zgon zasłużonego działacza

ks. prałata Józefa Londzina.

Cieszyn 21.4. Dziś o godz. 13 zmarł tu ks. prałat Józef Londzin, senator i burmistrz miasta Cieszyna, ur. d. 3 lutego 1863 r. w Zabrzegu pow. Bielsko.

Pogrzeb odbędzie się w środę dn. 24 bm. przed południem.

Ks. prałat Londzin był synem nauczyciela.

Uczęszczał do szkół w Bielsku, a następnie w Ołomuńcu i Wiedniu.

Już jako młody wikary rozpoczął pracę narodową, za co wszedł w konflikt z kardynałem Kopem.

Należał do założycieli polskiego gimnazjum prywatnego w Cieszynie, o którego był katechetą.

Był również sekretarzem Macierzy Szkolnej na Śląsku Cieszyńskim.

Przez przeszło 40 lat był redaktorem „Gwiazdki Cieszyńskiej" i kierownikiem Związku śląskich katolików.

Mandat poselski i senatorski piastował przez 24 lat, był posłem do parlamentu austrjackiego, a następnie polskiego.

W r. 1928 wybrany został senatorem z listy BB.

Po śmierci śp. dra Jana Michejdy wybrany został burmistrzem Cieszyna.

Śp. ks.: Londzin był znakomitym kronikarzem i historykiem Śląska Cieszyńskiego.

Założył szereg instytucyj społecznych i humanitarnych.

Poniedziałek dniem rozstrzygającym

dla konferencji reparacyjnej w Paryżu.

Paryż, 21.4. Poszczególne delegacje mimo protestów przeciw memorjałowi min. pełnomocnika Schachta starały się w ciągu soboty nawiązać dalsze rokowania. Przypuszczają, że rzeczoznawcy niemieccy wysuną nowe propozycje kompromisowe. Państwa Ententy mają zamiar stać niezłomnie na dotychczasowem stanowisku.

Klucz sytuacji znajduje się obecnie w Berlinie, dokąd udał się dr. Schacht w celu porozumienia się z rządem i skąd powróci do Paryża na poniedziałkowe plenarne posiedzenie konferencji.

Berlin, 21.4. Niemiecki komunikat półoficjalny wyjaśnia, że berlińskie koła polityczne, ze względu na krytyczną sytuację w rokowaniach paryskich, wypowiadają się **z wielką rezerwą o widokach rokowań reparacyjnych.**

Wyjaśnienia sytuacji należy oczekiwać, zdaniem tych kół, **dopiero po posiedzeniu poniedziałkowem konferencji.**

Narazie niema podstaw do przypuszczeń, iż rokowania merytoryczne są niemożliwe.

Konferencja poniedziałkowa wyjaśnić ma dopiero, **czy trudności, na jakie rokowania obecnie napotykają, będą mogły być usunięte.**

Komunikat podkreśla, iż berlińskie koła polityczne z naciskiem dementują informacje prasy francuskiej, jakoby delegacja niemiecka wysunąć miała żądania natury politycznej.

Mowa króla włoskiego

na otwarciu parlamentu faszystowskiego.

RZYM, 21.4. W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie parlamentu włoskiego, na które przybył osobiście król Wiktor Emanuel wraz z królową w otoczeniu ośmiu książąt, Mussoliniego i członków rządu.

Nigdy poprzednio uroczystość otwarcia parlamentu nie odbyła się z takim przepychem, jaki rozwinięto przy otwarciu parlamentu faszystowskiego. Głównym punktem uroczystości była mowa tronowa, że plebiscyt narodowy dnia 24 marca dowiódł, na jak potężne siły może we Włoszech liczyć system faszystowski.

Mówiąc o pojednaniu z Watykanem, król zaznaczył, że akt ten stanowi ostateczne zjednoczenie Włoch nietylko materjalne ale i druhowe. W związku z konkordatem zapowiedział król trzy zasadnicze ustawy: o cywilnej działalności ślubów kościelnych, o uznaniu związków religijnych i zarządzie ich majątków, o swobodzie wykonania uznanych we Włoszech wyznań.

Król podkreślił, że już obecnie po siedmiu latach pracy, faszyzm doprowadził do uporządkowania tych dziedzin życia państwowego, które dawniej były w nieładzie lub zaniedbaniu, zapowiedział jednak jeszcze intensywniejszą pracę w tym kierunku, przyczem na pierwszem miejscu, wobec zmienionych warunków życia, stanie reforma kodeksu.

Polityka ekonomiczna będzie dążyła do całkowitego wyzyskania terytorjów i bogactw narodowych, **dbałość zaś o losy warstw pracujących będzie nadal pierwszą troską rządu, który uważa, iż dumą i bogactwem narodu jest jego siła rozrodcza**, jaka ludność Włoch, liczącą w 1871 roku 27 miljonów, podniosła do 42 miljonów w roku 1928.

Rząd będzie dbał, aby wzmocnione państwo miało konieczne siły obrony wojskowej, gdyż, mimo tendencji pokojowej, która ożywia Włochy, o pacyfikacji powszechnej jeszcze mówić nie można.

Znamienne było iż król, wyliczając siły militarne Włoch, **wymienił obok wojska, marynarki i awjacji, również milicję narodową**, i stwierdził harmonję, jaka panuje między niemi.

Bestjalski napad

NA PROFESORA GIMNAZJUM.

Lwów, 21-4. Pisma donoszą z Kołomyji o dokonanym tam napadzie na profesora języka niemieckiego w gimnazjum państwowem, dr. Wagmanna.

Na powracającego w nocy do domu w towarzystwie żony napadło znienacka **trzech zamaskowanych ludzi**, którzy go pobili ciężko laskami.Brocząc krwią, profesor padł na ziemię. Na krzyk żony napastnicy zbiegli.

Lekarz stwierdził poważne obrażenia, niezdolność do pracy zawodowej oraz ewentualne komplikacje, jak wstrząs mózgu.

Ponieważ Wagmann **wskazał na 2 uczniów 8 klasy tego gimnazjum, jako przypuszczalnych sprawców napadu**, przesłuchano uczniów. Zdołali oni jednak wykazać swe alibi.

Śledztwo prowadzą zarówno organa policyjne, jak i władze szkolne.

Skazanie szpiega-pocztowca

W CZĘSTOCHOWIE.

Przed sądem okręg. w Częstochowie odbyła się rozprawa przeciw urzędnikowi pocztowemu, Józefowi Kucharczykowi, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa wojskowego na rzecz ościennego państwa.

Kucharczyk w końcu ub. roku skradł na poczcie nadesłane do dowództwa 7-ej dywizji plany organizacyjne ćwiczeń w obozie letnim w Raduszu, oraz inne tajne dokumenty wojskowe i sprzedał je wywiadowi niemieckiemu.

Proces odbył się przy drzwiach zamkniętych.

Ślub w jadalni

W KTÓREJ OJCA ZAMORDOWANO.

Wrocław, 21.4. Na zamku w Janowicach odbył się ślub hrabianki Antoniny Stolberg Wernigerode, **córki zabitego skrytobójczo hrabiego-ordynata**, z 28-letnim inżynierem Wolfgangiem von Ohnesorge.

Ceremonja odbyła się **w jadalni zamku splamionego krwią jego właściciela.**

Hrabianka stanęła przed ołtarzem **w czarnej toalecie.**

Po ślubie panna młoda udała się na grób swego tragicznie zmarłego ojca, poczem odbyła się uczta weselna na 15 osób.

Wieczorem młoda para wyjechała w podróż poślubną.

Radykalna reforma

W DZIEDZINIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

W najbliższych dniach nowy kierownik Ministerstwa skarbu Matuszewski w porozumieniu z Min. spraw wewn. ma przystąpić do zreformowania obecnego systemu wydawania paszportów zagranicznych oraz ich ceny.

W kołach zbliżonych do Ministerstwa skarbu mówi się o nowej koncepcji, a mianowicie, że za wydawanie paszportów zagranicznych skarb państwa pobierałby tylko opłatę stemplową, natomiast opłacałoby się kwotę 35 zł., którą przekazywanoby na rzecz opieki społecznej i na subsydjowanie akcji pomocy dla bezrobotnych.

Czy w tę, czy inną stronę pójdą zmiany w dziedzinie opłat za paszporty zagraniczne, w tej chwili trudno powiedzieć, w każdym razie nie ulega wątpliwości, że przygotowuje się w tej dziedzinie radykalna reforma.

Hakatyzm dobrym interesem

Podział Niemców na... zagrożonych i niezagrożonych.

Wiadomo nie od dzisiaj, że hakatyzm i ucisk w b. zaborze pruskim opierał swój byt w dużej mierze na dobrych interesach. Kiedy np. nauczyciel szkoły ludowej mógł donieść swej władzy przełożonej, że najmłodsze dzieci w jego klasie już na tyle postąpiły w znajomości języka niemieckiego, iż katechizm polski może być usunięty pan nauczyciel dostawał 100 marek „ostmarkenzulage". Różnego gatunku „dodatki kresowe" do uposażeń były stałą podnietą do polakożerstwa, no i do czynnego patrjotyzmu, „werktätige Vaterlandsliebe". W płaszczach chwały krzyżackiej chodzące, przekupstwo to panoszyło się na wszystkich polach działalności „cywilizacyjnej" pruskiej na kresach zachodnich polskości. Było ono jednak skromnym stosunkowo interesem w porównaniu **do interesów prawdziwie kokosowych, jakie obecnie całe prowincje pruskie, całe warstwy gospodarcze w tych prowincjach uprawiają na hakatyzmie.** Prusy wschodnie i całe pogranicze niemiecko - polskie odkryły w tak zwanem „niebezpieczeństwie polskiem" nowe źródło dochodów.

Oto co o tem pisze p. t. „Grenzmark" (Marchja kresowa) w berlińskim tygodniku „Die Weltbühne", znany ekonomista niemiecki, posługujący się pseudonimem Morus:

„Naród niemiecki dzieli się nietylko na Prusaków i Bawarów, na czarno - biało-czerwonych i czerwonych chorążych, protestantów i katolików żydowskich i nieżydowskich antysemitów, sekretarzy podatkowych i starszych sekretarzy podatkowych, ale też **na Niemców zagrożonych i niezagrożonych.** Zagrożeni Niemcy mieszkają nad granicą. Coprawda, nie należy brać zbyt dosłownie. W odległości trzech godzin jazdy pociągiem kurjerskim od granicy jest się czasami też jeszcze Niemcem kresowym. A wtedy naturalnie jest się zagrożonym. **I wtedy ma się prawo do utrzymania przez Niemców niezagrożonych.** Czasami atoli, n. p. gdy się mieszka w Berlinie, nie jest się zagrożonym; bo garść niezagrożonych musi przecie pozostać poto, by płaciła za zagrożonych. Dokładniej nie można chyba wykazać różnicy między zagrożonymi a niezagrożonymi. W toku ciężkich lat subwencyjnych wytworzyła się tu pewna tradycja, z prośbami o jałmużnę i awanturowaniem się o jałmużnę, z publicznemi i tajnemi funduszami zapomogowemi. Właściwie istnieje tylko jedna poprawna definicja: **Zagrożeni są tylko ci Niemcy, którzy domagają się, by niezagrożeni stale ich utrzymywali".**

Dalej zaś pisze Morus o Prusach Wschodnich:

„A zatem Prusy Wschodnie są krajem granicznym pierwszego rzędu. **Urojone zagrożenie Prus Wschodnich przez Polskę nadaje tej prowincji prawo do trwałej** renty. Zdawna przeceniana, w następstwie złej gospodarki obdłużona, wielka własność ziemska, nie przechodzi, jak to zresztą zwyczajne w gospodarstwie, drogą zdrowego bankructwa na lepszego gospodarza, ale raz poraz podkarmia ją państwo. Ile pieniędzy rok rocznie z różnych funduszów agrarnych płynie do Prus wschodnich, tego po urzędach nikt nie potrafi zliczyć. Wolą zrezygnować z zestawienia tej sumy. Wynik byłby prawdopodobnie w stosunku do nakładu aż nazbyt kompromitujący. Dlatego cyfrowo podać można tylko tę część kwot, którą pod tytułem „pomoc dla Prus Wschodnich" (Ostpreussenhilfe) już od lat wtłacza się do tego kraju. Wiosną 1928 r. było tego 75 miljonów marek. Parę miesięcy później miano postarać się o pożyczkę zagraniczną stumiljonową dla Prus Wschodnich, ale rozbiła się o sprzeciw komisji doradczej w sprawach pożyczek zagranicznych. Nie wiemy jeszcze, jak nowy budżet wybilansować, a już znów wdrożono nową akcję oddzielną dla Prus Wschodnich: **10 miljonów na obniżenie należności przewozowych, 2 miljony na inne subwencje komunikacyjne, 20 miljonów na zapomogi osiedleńcze, jeszcze raz 18 miljonów na osiedla kolonistów, 3 miljony na ulgi odsetkowe, 10 miljonów dla gmin, 50 miljonów na konserwację długów, 18 miljonów dla średnich i małych gospodarstw, 1 miljon dla drobnych dzierżawców** i rybaków i co tam jeszcze leży przy drodze. **Razem będzie tego bodaj 150 miljonów marek,** nie wliczając osobnych gratyfikacyj, jak sumy wyrzucone na stocznię Schichau (w Elblągu). Wcale ładnie jak na rok oszczędnościowy. Ale możemy być zupełnie spokojni. I te pieniądze utoną w bagnach mazurskich, jak ś. p. wojsko Rennenkampfa".

Tego ostatniego zwrotu Morus użył chyba tylko dla obrazowości. Bo sam bodaj wie jaknajbardziej, **że jeszcze żaden Mazur z tych setek miljonów, uchwalanych na „biedne, zagrożone" Prusy Wschodnie, nic nie dostał,** bo nawet rzadko kiedy coś niecoś Niemiec małorolny. Wszystko, albo prawie wszystko **zagarniają junkry wschodniopruscy.** To też oni nie przestają nagłośniej krzyczeć o „niebezpieczeństwie polskiem". Bo gdyby przestali, gotów urwać się ten prawdziwie kokosowy interes na hakatyzmie.

M. Br.

Kobieta sowiecka w poniżeniu.

„Jezdnia dla kobiet, trotuar dla mężczyzn".

Jednym z najbardziej palących problemów życiowych w Rosji współczesnej jest kwestja stosunku młodych ludzi do kobiety. Pierwsze lata rządów komunistycznych dały impuls do zapoczątkowania w Rosji kursu „wolności obyczajowej". W dość krótkim czasie zwolennicy tego kursu zmuszeni jednak byli przyjść do wniosku, że w życiu praktycznem **trudno utrzymać granicę między „wolnością obyczajową"** a najzwyklejszą w świecie rozpustą, która rozpanoszyła się do tego stopnia wśród młodzieży sowieckiej, że nawet sami komisarze zaczęli powątpiewać co do słuszności propagowanych przez siebie haseł. Również prasa sowiecka zaczęła stopniowo bardzo krytycznem okiem spoglądać na problem „wolności obyczajów", dając miarodajnym czynnikom do zrozumienia że byłby najwyższy czas zastanowić się nad nowemi sposobami uregulowania współżycia młodych ludzi z kobietami w Rosji.

Tak naprzykład „Komsomolskaja Prawda", organ związku młodzieży komunistycznej, **zapoczątkowała niedawno systematyczną kampanję przeciwko panującym w tej dziedzinie w ZSSR. stosunkom,** występując w stanowczy sposób przeciwko praktykowanemu przez młodych ludzi w dzisiejszej Rosji **zbyt „lekkiemu" traktowaniu kobiet.**

To też listy porzuconych i gorzko rozczarowanych dziewcząt coraz częściej ukazują się na łamach pism sowieckich. Niejaka Wasilewskaja pisze w „Komsomolskiej Prawdzie", że w Rosji komunistycznej obowiązuje nawet przysłowie: **„Jezdnia dla kobiet — trotuar dla mężczyzn".**

Działacze sowieccy mówią stale o konieczności przyznania kobietom pełnego równouprawnienia, o umożliwienia im wejścia na drogę pracy społecznej, ale równocześnie sami ci działacze nie przestają spoglądać na kobietę, jako na coś niższego od mężczyzny.

Z oczami, pałającemi entuzjazmem pisze Wasiljewskaja, wygłaszają oni na publicznych zebraniach **płomienne przemówienia w obronie honoru kobiety,** propagują nowe, piękne poglądy na kwestję współżycia mężczyzny z kobietą, potępiają stare **„przesądy burżuazyjne"**, wołają, iż czas już najwyższy na zmianę stosunku mężczyzny do kobiety... Ale wszystko to są tylko puste frazesy, wypowiadane jedynie na zebraniach... W życiu wszystko wygląda zupełnie inaczej.

W życiu komsomolcy **dają pierwszeństwo kobietom, które elegancko się ubierają,** które trzymają się najnowszych przepisów mody, które chętnie przyjmują zaproszenia na udział w rozmaitych orgjach, zabawach tanecznych, wycieczkach...

„Komsomolskaja Prawda", zastanawiając się nad problemem walki z „rozpustą", pisze:

— ...Codziennie w stolicach i w dalekich stronach kraju, w zapadłych wioskach i osadach fabrycznych, **setki dziewcząt giną w płomieniach ognia „męskiej filozofji".** Złamała je uparta zwierzęca logika chamskiego stosunku do kobiety. Kobieta stała się w pojęciu tych mężczyzn istotą bez duszy, przedmiotem, który po użyciu można zrzucić z drogi swego życia, który można puścić w niepamięć tak samo, jak w niepamięć się puszcza rozmaite „słodkie" anegdotki...

Gruźlica zniknie z powierzchni ziemi?

Zapoznana metoda leczenia suchot.

Jak wiadomo, jedną z najstraszniejszych chorób, panujących nagminnie, jest gruźlica, która dziesiątkuje ludność, szczególnie w zwartych **i niehigjenicznie urządzonych ośrodkach robotniczych,** oraz podmiejskich skupieniach.

Walka z gruźlicą w nowoczesnem państwie stała się poważnem zagadnieniem społecznem, które wymaga **wielkiego nakładu pieniędzy i pracy,** a przytem zorganizowanej akcji.

W ciągu lat ostatnich wielu uczonych lekarzy poświęciło pracę całego życia **dla wynalezienia najlepszych środków oraz metod leczenia gruźlicy.** Od czasu do czasu pojawia się jakiś **„cudowny środek" na tę chorobę** i wywołuje wiele hałasu w fachowej i niefachowej prasie, wkońcu jednak okazuje się jeszcze jednym rozczarowaniem w dziedzinie medycyny.

Przez 20 ostatnich lat głośno było w świecie o metodzie leczenia gruźlicy, wynalezionej **przez lekarza berlińskiego, dr. Friedmanna.** Powódź głosów za tą metodą oraz przeciw niej kazał ją wielu zainteresowanym traktować z niedowierzaniem. Ostatnio jednak znowu wyływa ona na wierzch i to w tak poważnych ramach, że warto się z nią bliżej zapoznać.

Dwadzieścia lat temu, dr. Friedmann, jako młody lekarz, wpadł na myśl, aby żyjące, a nieszkodliwe **bakcyle gruźlicy, uzyskane z chorych żółwi,** użyć dla celów leczniczych, przez zastrzykiwanie ich gruźliczym osobom. Doświadczenie, które dr. Friedmann przeprowadził na świnkach morskich, a potem na sobie, wykazały, że środek ten nie wywołuje zmian gruźliczych, lecz zmiany podobne do gruźlicy.

Następnie dr. Friedmann odważył się wypróbować swój środek na chorych. Skutki okazały się dodatnie. Po jednym lub dwu zastrzykach chory **odzyskiwał całkowicie lub częściowo zdrowie.** Jak można się domyślić, metoda polega na znanym w medycynie fakcie, że bakcyle często sobie same grób kopią.

Wspomnieliśmy już, że metoda dr. Friedmanna wywołała **wielką polemikę i niedowierzanie** wśród znanych powag naukowych. Przed kilku dopiero laty polemika ta ucichła, przypieczętowana licznemi, dodatniemi wynikami doświadczeń, przeprowadzonych przez szereg lekarzy, stosujących metodę dr. Friedmanna. Ten ostatni, mianowany został profesorem berlińskiego uniwersytetu i wyłoniona na wniosek wszystkich partyj w sejmie pruskim komisja, po zbadaniu metody Friedmanna, poleciła stosować ją w jak najszerszym zakresie, jako prawdziwe dobrodziejstwo dla chorych na gruźlicę.

Czy rzeczywiście metoda dr. Friedmanna jest tak znakomitą? Trudno na to pytanie odpowiedzieć, byliśmy bowiem świadkami zbyt wielu rozczarowań w dziedzinie medycyny. A jednak kto wie, czy nie należałoby dać odpowiedzi twierdzącej. Dr. Szalaj, lekarz w małem miasteczku węgierskiem, stosował metodę dr. Friedmanna w 14.000 wypadkach, a śmiertelność gruźlików w tem miasteczku **spadła z liczby 39 do liczby 19 na 10.000 mieszkańców na rok.** Lekarze francuscy i włoscy bardzo przychylnie odnoszą się do metody Friedmanna. Być może zatem, że będzie ona prawdziwem dobrodziejstwem dla ludzkości i zmiecie z powierzchni ziemi jedną z najgroźniejszych chorób, która tyle cierpień powoduje wśród szerokich mas.

Przewrót w dziejach kolejnictwa.

Sensacyjny wynalazek inż. włoskiego.

W Rzymie mówi się szeroko o nowym wynalazku inż. Miro Fariny, który z pewnością stanowić będzie **zasadniczy zwrot w dziejach kolejnictwa.** Inż. Farina skonstruował nowe urządzenie w celu **zabezpieczenia pociągu przed zderzeniem.** Sensacyjny ten wynalazek polega na zupełnie prymitywnym aparcie. Na każdej lokomotywie umocowana jest skrzynka żelazna **zawierająca akumulator z dzwonkiem sygnałowym i aparatem świetlnym.** Spięcie elektryczne następuje natychmiast, gdy tylko w odległości mniej niż 1200 m. znajdzie się druga lokomotywa zaopatrzona w identyczny aparat.

Próby, jakie odbyły się w ubiegłą środę na stacji Basdorf, wypadły znakomicie. Naprzeciwko siebie w odległości 20 kilometrów ustawiono dwie lokomotywy zapoatrzone w powyższy aparat. Na dany sygnał, jedna z lokomotyw z wzrastającą wciąż szybkością jechała na spotkanie „przeciwnika". **Katastrofa zdawała się pozornie być nieunikniona.** Lecz gdy tylko lokomotywa wjechała w pole działania aparatu, **aparat zaczął działać i lokomotywa została automatycznie zahamowana.**

W razie zastosowania nowego wynalazku, przewidywana jest w tym celu odpowiednia izolacja szyn od podłoża ułatwiająca kontakt obydwu aparatów alarmowych na lokomotywach, czyli, że same szyny będą stanowiły połączenie obu aparatów.

Inż. Farina zapewnił przedstawicieli prasy, że pracuje intensywnie nad udoskonaleniem tego wynalazku ale że nawet gdyby mu się nie udało wprowadzić żadnych ulepszeń, już w tej formie, w jakiej on jest obecnie może spełniać dobrze swoje zadanie.

Zarząd kolei niemieckich złożył już inż. Farina ofertę na kupno jego wynalazku

Kłopoty wielkiego wynalazcy

Jedno z pism nowojorskich doniosło, że Edison wynalazł nowy rodzaj koszuli którą można nosić w ciągu całego roku bez oddawania do pralni, wystarczy jedynie po dniu chodzenie w takiej koszuli zerwać wierzchni gors — gorsów takich wynaleziona koszula ma 365! Są one niezwykle cienkie, zajmują więc mało miejsca, materjał zaś, z którego są sporządzone, stanowi właśnie tajemnicę wynalazcy.

Dziennik ten nie podawał wprawdzie wiadomości, czy są też specjalne koszule na rok przestępny, mimo to wszyscy którzy o tym nowym wynalazku czytali, byli nim zachwyceni. Ponieważ doniesienie o wynalazku powtórzyły niemal wszystkie dzienniki prowincjonalne, więc poczta zasypywała poprostu wielkiego wynalazcę listami, zawierającemi zapytania i zamówienia.

W bardzo wielu listach były też czeki, wystawione na banki in blanco lub też gotówka, ludziom tym bowiem chciało się jaknajprędzej mieć nową koszulę po myśle Edisona. Listy takie nadchodziły nietylko ze wszystkich miast St. Zjednoczonych i Ameryki, lecz nawet z Chin. Australji i Afryki południowej.

Zgnębiony nimi Edison widząc, że liczba listów wciąż rośnie, musiał ogłosić w wielu dziennikach, że w sprawie tej koszuli ludziska padli ofiarą żartownisia nowojorskiego, któremu chodziło najwidoczniej o zbadanie, czy są granice ludzkiej naiwności.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 poniedziałek

Dziś Sotera i Kaja
Jutro Wojciecha B.
Wschód słońca 4 m. 27.
Zachód „ 18 m. 42.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" Kobieta to grzech.
Kino „Wawel" — „Kapitan Blood" (Czerwony Korsarz).
Kino „Sfinks". Serce na uwięzi.
Kino „Uciecha" — „Awantura arabska".

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY
NA PONIEDZIAŁEK 22 KWIETNIA.
KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p .t. „Z dziejów miasta Pszczyny" cz. II — wygł. prof. Władysław Dzięgiel.
17.25 — Pogandankę z działu: „Radjoamator śląski" wygł. p. Karol Miłobędzki.
17.55 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Systematyczną lekcję poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — wygł. wizytator dr. E. Farnik.
19.40 — „Co słychać w strażactwie"? wygł. insp. B. Pachelski.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt z cyklu: „Ustawodawstwo polskie — Prawo wekslowe" cz. V — wygł. sądzia dr. Stanisław Gronowski.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. Wykonawcy: Chór „Echo", oraz 12-letni pianista Tadzio Stefański i Stanisław Siwik (tenor).
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, kwadrans konkursowy oraz komunikat P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Odczyt w języku angielskim pt. „Życie uniwersyteckie w Anglji i w Polsce" wygł. kpt. I. Arnould.

NIEMCY BUDUJĄ NOWY PAŁAC RADJOWY W BERLINIE
kosztem 5 milj. marek.

Niemieckie „Reichsrundfunk-Gesselschaft" i „Funkstunde" przystępuje w lipcu do budowy nowego, ogromnego czteropiętrowego gmachu, w którym znajdą pomieszczenie pracownie i biura rządowego komisarza radjowego, „Państw. Tow. Radjowego berlińskiej „Funkstunde" i „Deutsche Welle". Także muzeum radjowe powstać ma w tym gmachu.

Koszta jego wyniosą przeszło 5 miljonów marek czyli 12.500.000 zł. Fasady będą mieć 350 m. długości. Dwie sale nadawcze (studja) o 40 m. długości a 30 m. szerokości, będą urządzone według najnowszych akustycznych doświadczeń. Projektowane są także studja otwarte, skąd nadawane byłyby produkcje chórów i orkiestr. Budowa ukończona będzie z końcem 1930 r.

× **WOBEC LICZNYCH ZAPYTAŃ** w sprawie wycieczki do Szwecji, organizowanej przez Ligę morską i rzeczną w Katowicach, zawiadamiamy, że wycieczka ta odbędzie się w tym właśnie okresie, gdy na Bałtyku panują tak zwane „białe noce". Będzie to najtańsza wycieczka zagranicę. Koszta wynoszą 338 złotych wraz z wyżywieniem, z opłatą wzową i turystyczną. Na wycieczkę powyższą nie potrzeba starać się o paszport zagraniczny, gdyż wystarcza w zupełności krajowy dowód osobisty, stwierdzający obywatelstwo Polskie. W drodze powrotnej z Gdyni do miejsca zamieszkania uczestnicy wycieczki otrzymują 66 proc. zniżki kolej. Wobec ograniczonej ilości miejsc na statku, zgłoszenia przyjmuje się do 10 maja br. włącznie. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje oraz udziela wszelkich informacyj sekretarjat Ligi morskiej i rzecznej w Katowicach Jagiellońska, nowy gmach województwa.

× **STRAJK 15 ROBOTNIKÓW.** Robotnicy zakładów kotlarskich Józefa Szafrugi w Sosnowcu (Zakręt) w liczbie 15 porzucili w ub. sobotę pracę i rozeszli się do domów. Przyczyną strajku — nieuwzględnienie przez właściciela fabryki żadania podwyższenia płac

Z okręgowego Związku
STRAŻY POŻARNYCH.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu okręgowego straży pożarnych załatwiono szereg spraw organizacyjnych, między innemi uchwalono w dniu 5 maja rb. urządzić zjazd straży w Będzinie na uroczystość świętego Florjana, na który winne stawić się obowiązkowo wszystkie straże należące do Związku okręgowego.

Program zjazdu, obejmować będzie: o godz. 9 rano zbiórka straży na placu ćwiczeń straży ochotniczej w Będzinie, o 9.15 raport i wymarsz do kościoła, o g. 10.30 nabożeństwo, po którem nastąpi dekoracja członków odznaczonych medalem zasługi i za wysługę lat, oraz defilada przed władzami związku i odjazd. Na komendanta zjazdu wyznaczono p. E. Langego, naczelnika straży w Będzinie, jako naczelnika rejonu. Adjutantami będą pp. Przypkowski i Rene, naczelnicy straży przemysłowych ochotniczych z Sosnowca. W związku z wyjazdem straży do Poznania na Pow. Wyst. Krajową, wyłoniono specjalną komisję do technicznego wykonania. Jednocześnie okręg zawiadamia, że w dniu 8 maja rb. odbędzie się odprawa instruktorów w Kielcach, dnia 9 maja zebranie Rady wojewódzkiej, również w Kielcach, a dnia 19 maja w Sosnowcu konferencja przeszkoleniowa dla kandydatów na sędziów zawodów strażackich.

Przed Kongresem Eucharystycznym
w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Wczoraj na plebanji w Sosnowcu odbyło się przy licznym udziale reprezentantów społeczeństwa zagłębiowskiego posiedzenie Komitetu organizacyjnego Kongresu Eucharystycznego w Zagłębiu Dąbrowskiem, mającym się odbyć w dniu 29 i 30 czerwca rb. w Sosnowcu. Przewodniczył zebraniu p. dyr. K. Wosiński, sekretarzował ks. kan. Raczyński.

Po ogólnym referacie o Kongresie Eucharystycznym i proponowanym programie, wygłoszonym przez ks. pref. Ługowskiego, zdawali sprawozdanie przewodniczący poszczególnych komisyj.

Sprawozdania przedłożyły sekcje: prasowo - propagandowa, finansowa, przyjęć, dekoracyjna, a pozatem omówiono obszerniej działalność komisyj porządkowo.- pochodowej i kwaterunkowej.

Nadmienić trzeba, że w początku maja ukaże się list pasterski J. E. ks. biskupa dr. Kubiny o Kongresie Eucharystycznym, poczem ogłoszony zostanie program, oraz publiczność informowana będzie stałemi komunikatami o czynionych przygotowaniach.

Z przebiegu obrad wynika, że wśród społeczeństwa panuje ogromne zainteresowanie Kongresem i że weźmie ono wydatnie czynny udział, aby uroczystość ta w Zagłębiu wypadła jak najwspanialej.

Jeszcze w obecnym roku
rozpocznie się budowa gmachu seminarjum żeńskiego.

Dnia 20 bm. odbyło się zgodnie z zapowiedzią zebranie organizacyjne **Komitetu budowy gmachu państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. M. Konopnickiej w Sosnowcu**, zwołane przez Koło opieki rodzicielskiej przy temże seminarjum.

Zebraniu przewodniczył p. starosta Boxa.

Prezes Koła opieki p. Antoni Gębicki wygłosił wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej akcji przygotowawczej.

Zebrane ze składek uczenic fundusze wynoszą 30.000 zł.; pozatem Koło **uzyskało od Magistratu m. Sosnowca parcelę pod budowę oraz ma już sporządzone plany budowy.**

Pani Broniatowska, dyrektorka seminarjum, przedstawiła obecnym ciężkie warunki pracy w obecnym lokalu.

Zebrani jednomyślnie uznali potrzebę budowy własnego gmachu dla seminarjum.

Przygotowania, poczynione przez Koło opieki uznano za zupełnie wystarczające **do przystąpienia do budowy już w roku bieżącym.**

Po wysłuchaniu wyjaśnień autora planu budowy p. inż. Uthkego i szczegółowem rozważeniu programu sfinansowania całego przedsięwzięcia, zawiązano Komitet budowy, oraz wyłoniono z pośród zebranych **ściślejszy komitet tymczasowy**, którego zadaniem będzie sprecyzowanie środków i metod organizacyjnych dalszej działalności komitetu.

Komitet ściślejszy stanowią pp.: starosta Boxa jako przewodniczący, dr. Rzadkiewicz — sekretarz oraz jako członkowie Waśniewska, dyr. Broniatowska, ławnik Dobrowolski Tad i Antoni Gębicki.

Rada polskich organizacji
KUPIECTWA POLSKIEGO.

W dniu wczorajszym odbyło się w Sosnowcu posiedzenie Rady P. O. K. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności zdawał p. Janicki. Rada P. O. K. postanowiła wysunąć kandydaturę **p. Janickiego na wiceprezesa Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu**, jako przedstawiciela sekcji handlowej. W związku z tem p. Janicki złożył oświadczenie, że wobec tego, iż ze strony pewnych jednostek zaproponowano p. Cholewickiemu z Częstochowy stanowisko wiceprezesa, gdyby p. Cholewicki przyjął ten mandat, on zrzekłby się w tym wypadku na korzyść p. Cholewickiego i wszedłby jedynie, jako członek zarządu.

Rada P. O. K. przyjęła to oświadczenie do wiadomości, powzięła jednak uchwałę, że gdyby wiceprezesem został p. Cholewicki, to Rada podtrzymuje kandydaturę p. Janickiego do Zarządu, jako reprezentanta polskich organizyj kupieckich wchodzących w skład Rady.

Poza tem Rada P. O. K. powierzyła funkcje skarbnika p. Kryłoszańskiemu, wiceprezesowi Rady.

× **INTERESUJĄCY ODCZYT.** Staraniem zarządu spółdzielczego Koła oświatowego w dniu dzisiejszym tj. 22 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ulicy Marjackiej nr. 1, zostanie wygłoszony odczyt przez p. porucznika rezerwy Czesława Margosza, na temat: „Przyszła wojna gazowa i samoobrona ludności cywilnej". Aktualna treść odczytu, oraz interesujące przezrocza każą przypuszczać, że sala odczytowa będzie wypełniona po brzegi.

Apel do Tow. sportowych
W ZAGŁĘBIU.

Komitet obchodu święta 3 Maja w Będzinie zwraca się z prośbą do wszystkich organizacyj sportowych na terenie Zagłębia, pragnących wziąć udział w wielkich zawodach sportowych, organizowanych z racji obchodu święta narodowego, o łaskawe zgłaszanie swego uczestnictwa od dnia 22 do 28 kwietnia rb. w g. od 3 do 5 popoł. na boisku „Sokoła" przy ul. Sączewskiej.

Jednocześnie komitet zawiadamia, że codziennie, w tychże godzinach drużyny i zawodnicy mogą przeprowadzać zaprawę (trening). Zgłoszenia przyjmuje na boisku „Sokoła" przewodniczący sekcji sportowej komitetu, referent sportowy 23 p. a. p.

Zapowiedziane zawody obejmą: marsz drużynowy, skoki, biegi, rzut dyskiem, pchnięcie kulą, strzelanie do celu dla pań i panów, koszykówkę itp. Zwycięzcy otrzymają nagrody.

Tragiczna śmierć
18-letniej ROBOTNICY.

Na kopalni „Flora" w Gołonogu pracowała w charakterze robotnicy 18-letnia Leokadja Przygodzka, mieszkanka wsi Kosztury, gminy Wojkowice Kościelne.

W ub. piątek rano, podczas pracy Przygodzka przechodząc przez tor kolejki linowej dostała się między wózki, doznając **zgniecenia klatki piersiowej i potłuczenia głowy.**

Nieszczęśliwą dziewczynę przewieziono natychmiast do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, gdzie pomimo zabiegów lekarskich, po upływie paru godzin zmarła.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK.** Na torze kolejowym między Ząbkowicami a Łazami, przed blokiem Bugaj został najechany przez pociąg towarowy jadący z Zawiercia do Łaz nieznany mężczyzna, który doznał rozbicia czaszki i połamania żeber. Nieprzytomnego mężczyznę w kałuży krwi znalazła na torze służba kolejowa i przewieziono go do ambulatorjum w Ząbkowicach, stąd zaś nieszczęśliwego odwieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie zmarł. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów.

× **SPŁOSZENI ZŁODZIEJE KOLEJOWI.** W ub. sobotę popołudniu dwaj osobnicy oderwawszy deskę od wagonu stojącego na stacji towarowej Będzin skradli worek wyki i worek jęczmienia. Skradziony łup złodzieje usiłowali zanieść na stojący na drodze wóz. Spłoszeni jednakże porzucili łup i zbiegli. Policja przeprowadziwszy poszukiwania, ujęła właściciela furmanki, na którą miano włożyć skradzione zboże, niejakiego Węgrzyna Leopolda mieszkańca Będzina (Małobądzka 5). Dalsze dochodzenia w toku.

Nieboszczyk

KTÓRY PROWADZIŁ AUTO...

„Oliwa na wierzch wypływa", a przestępstwo nie uniknie karzącej dłoni sprawiedliwości. Świeżym tego przykładem jest dla Paryża sprawa „nieboszczyka" — szofera.

Szeregowiec Henryk Leberre poległ na polu chwały we wrześniu 1917 roku. Tak głosiły księgi ewidencyjne, prowadzone przez władze wojskowe. Tymczasem obywatel Henryk Leberre, nie zdając sobie nawet trudu zmienić nazwiska, jeździł najspokojniej w świecie po ulicach miasta we wspaniałej „limuzynie", należącej do jednego z największych domów handlowych w Paryżu.

Prowadził maszynę po mistrzowsku. Nigdy nie zasłużył na karę porządkową, to też policjantom ani się nie śniło zatrzymywać kiedykolwiek wzorowego kierowcy. Od zakończenia wojny mijał rok za rokiem, upłynęło wreszcie 10 lat... aż przyszła „kreska na Matyska".

Ktoś napisał doniesienie do władz. Dwaj agenci zgłosili się grzecznie do Leberre'a pewnego pięknego poranku w chwili, gdy wyprowadzał samochód z garażu. Rad nie rad powędrował do komisarjatu.

Tam wyznał, że powołany w początkach wojny do szeregów i dwukrotnie urlopowany, wcielony został 3 września 1917 r. do 2 grupy lotniczej. W dwa dni później, korzystając z zamętu bitewnego, uciekł z pola walki. Przełożeni przypuszczali, iż zaginął, lub poległ, wpisano tedy odpowiednią wzmiankę w rubrykach ksiąg ewidencyjnych.

Żywy „nieboszczyk" stanie przed sądem wojennym, oskarżony o dezercję w czasie bitwy.

Najwytworniejszy hotel

I JEGO MIESZKAŃCY.

„The Sherry Netherland" jest niewątpliwie najdroższym hotelem świata. Nie posiada on oklepanych „numerów" hotelowych, lecz wytwornie urządzone apartamenty. Cena takiego apartamentu, składającego się zazwyczaj z gabinetu, saloniku i sypialni, waha się od 30 — 80 dolarów dziennie, — zależnie od skali przepychu, luksusowego komfortu i... wysokości piętra, na którem się znajdują wynajęte pokoje.

Im wyższe piętro, tem bardziej wygórowana jest cena mieszkania. „The Sherry Netherland" leży bowiem u skraju Central-Parku, skąd rozlega się wspaniały widok na cały niemal New York, zwłaszcza z górnych pięter hotelu.

Miljonerzy amerykańscy lubią z takiej niezwykłej wysokośc spoglądać na huczące w dole miasto. Powietrze jest na balkoniku 30 piętra czyste i ożywcze, — a z ogłuszającej wrzawy ulicznej przedostają się tu zaledwo słabe odgłosy.

Toteż stanowi „The Sherry Netherland" centrum, w którem ogniskuje się życie towarzyskie finansjery amerykańskiej. Tu wynajmują sobie na dłuższy okres czasu wytworne apartamenty najwybitniejsi potentaci przemysłowi Stanów Zjednoczonych.

Oddzielne windy i osobne schody prowadzą do każdego mieszkania. Wyposażenie pokoi jest wprost bajeczne. Ściany są przyozdobione niesłychanie kosztownemi malowidłami stylowemi. Ze sufitów zwisają kosztowne żyrandole. Bezcenne meble posiadają takie urządzenia techniczne, — jak na przykład: automatyczne oświetlanie się wnętrz szaf przy otwieraniu.

Ten przepych nie wystarcza jednak miljonerom amerykańskim. Ciągle każą coś w wynajętych pokojach przerabiać, ustawicznie zmieniają umeblowanie i malowidła scienne. Właściciel hotelu — jest nim redaktor polityczny „New York American" — ma więc mało troski w utrzymywaniu swego olbrzymiego hotelu. Goście płacą bowiem regularnie nietylko bajońskie sumy, lecz także własnym kosztem wprowadzają coraz bardziej luksusowe inowacje.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 2(gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.